

Zdzisław Pietrzyk

**„KSIĘGI NASZEGO ANDRZEJA FRICZA  
NIE POTRZEBUJĄ ZALECENIA”.  
ANDRZEJ FRYCZ MODRZEWSKI (OK. 1503-1572)**

Szymon Budny, którego Stanisław Kot uznał za największego heretyka na Litwie w XVI wieku<sup>1</sup> – we wstępie do polskiej edycji rozprawy *O poprawie Rzeczypospolitej* napisał:

A ponieważ tak wielcy a uczeni ludzie naszego Fricza i jego księgi wielce wychwalają, tedyć zaiste za jeden dziw może być policzono, że my Polacy i owszem wszytcy Sarmatowie, aż do tego czasu małośmy o niem wiedzieli i jego chwalebnych ksiąg zaniedbali. Znaczy się wielce i owszem jawna jest ta nasza niedbalość. Bo gdybyśmy o nie dbali, dawnobyśmy je w swem własnem języku (jako postronni) mieli<sup>2</sup>.

W kilka lat po śmierci Andrzeja Frycza Modrzewskiego ów Szymon Budny wraz z Krzysztofem Monwidem Dorohostajskim chcieli przypomnieć społeczeństwu Rzeczypospolitej o Modrzewskim i jego dziele. Społeczeństwu polskiemu początku XXI wieku, ponad czterysta lat później, również godzi się przypomnieć dzieło wielkiego pisarza i myśliciela polskiego złotego wieku.

Andrzej Frycz Modrzewski (ok. 1503-1572) był najwybitniejszym polskim pisarzem politycznym XVI wieku. Pochodził ze szlacheckiej rodziny herbu Jas-trzębiec. Był synem Jakuba, wójta Wolborza, miasteczka należącego do dóbr biskupa kujawskiego. Frycz odebrał humanistyczne wykształcenie. W 1514 r. pobierał nauki w szkole przy kościele pod wezwaniem Bożego Ciała na Kazimierzu koło Krakowa. Studiował w latach 1517-1519 na Wydziale Sztuk Wyzwolonych Uniwersytetu Krakowskiego. Wiosną 1517 r. wpisał się do albumu studentów płacąc 2 grosze wpisowego, jako *Andreas Jacobi de Wolborz*<sup>3</sup>. Mieszkał wówczas w Bur-sie Jerozolimskiej.

---

<sup>1</sup> S. Kot, *Szymon Budny. Der größte Häretiker im 16. Jahrhundert*, [w:] *Studien zur älteren Geschichte Osteuropas I. Festschrift für Heinrich Schmid*, „Wiener Archiv für Geschichte der Slaventums ub Osteuropas II“ 1956, s. 63-118.

<sup>2</sup> Sz. Budny, [Wstęp] w: A. Frycz Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej księgi czwore*, Łosk 1577, k. \*6v.

<sup>3</sup> *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, ed. A. Chmiel, Kraków 1892, t. 2, s. 177.

W 1519 r. jako prymus Frycz Modrzewski otrzymał stopień bakałarza sztuk wyzwolonych, było to za dziekanatu Mikołaja Sternberga<sup>4</sup>. Najprawdopodobniej Modrzewski kształcił się w krakowskiej Akademii, która wówczas słynęła z wysokiego poziomu nauczania jeszcze do roku 1522. W tym samym czasie studiowali w podwawelskim grodzie m.in. znani humaniści, twórcy kultury polskiej: Mikołaj Rej, Andrzej Trzeciecki starszy, Stanisław Hozjusz, Anzelm Eforyn. Modrzewski studiował w Krakowie w czasie, kiedy po poślubieniu przez króla Zygmunta Starego księżniczki włoskiej Bony Sforzy (w 1518) do stolicy Polski napłynęło wielu wędrownych humanistów oraz uczonych cudzoziemców (w tym z Italii) obeznanych z nowymi prądami w europejskiej myśli.

Dalsze wykształcenie, w tym praktyczne prawnicze, Modrzewski zdobywał (od ok. 1523) na dworach: prymasa Jana Łaskiego, a następnie biskupa poznańskiego Jana Latańskiego. W 1525 r. nosił już tytuł „notariusza z publicznego upoważnienia św. Stolicy apostolskiej”<sup>5</sup>. Około 1531 r. wstąpił na służbę bratanków prymasa Jana Łaskiego, Jana, Hieronima i Stanisława. Służba Frycza u Łaskich trwała do końca panowania króla Zygmunta Starego<sup>6</sup>. Na przełomie roku 1531/1532 udał się do Niemiec, zapewne w misji powierzanej mu przez Łaskich. W semestrze zimowym 1531/1532 wpisał się do metryki studentów Uniwersytetu w Wittenberdze w towarzystwie Mikołaja Aniana, francuskiego dworzanina Łaskich<sup>7</sup>. Studia Frycza w Wittenberdze trwały do początku 1535 r. Mieszkał u księcia humanistów niemieckich, Filipa Melanchtona. Pobyt Modrzewskiego w Wittenberdze był przerywany wieloma wyjazdami, w tym i do Polski. Na terenie Niemiec działał jako agent dyplomatyczny. Zapewne czas u boku wielkiego Melanchtona miał duży wpływ na rozwój Frycza Modrzewskiego – znalazł się wówczas w samym centrum sporów o wiarę i jednocześnie w momencie kształtowania się organizacyjnego wyznania augsburskiego. Miasto opuścił w połowie 1535 r., kiedy wybuchła w nim wielka zaraza. Z 1536 r. pochodzi pierwszy zachowany list A. Frycza Modrzewskiego, w którym donosił Janowi Łaskiemu o sytuacji politycznej i religijnej w obozie protestanckim w Niemczech<sup>8</sup>. Frycz w okresie tym często kursował między Wittenbergą a Norymbergą.

Po śmierci Erazma z Rotterdamu (12 lipca 1536) Frycz Modrzewski został wysłany przez Jana Łaskiego do Bazylei z zadaniem przejęcia zakupionej przez Łaskiego – za życia Erazma – wspaniałej biblioteki uczonego. W listopadzie 1536 r. Frycz przybył do Bazylei, a biblioteka Erazma znalazła się 7 kwietnia 1537 r. w Krakowie. W Bazylei Frycz nawiązał kontakt ze środowiskiem humanistów i drukarzy (Hieronimem Frobenem, Bonifacym Amerbachem).

<sup>4</sup> *Statuta nec non Liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate studiorum Jagellonica*, ed. J. Muczkowski, Kraków 1849, s. 169

<sup>5</sup> S. Kot, *Andrzej Frycz Modrzewski*, Kraków 1923, s. 9

<sup>6</sup> W. Urban, *Modrzewski Andrzej*, „Polski Słownik Biograficzny”, XXI, 1976, s. 538-543.

<sup>7</sup> *Album Academiae Vitebergensis*, ed. C. E. Foerstemann, Lipsiae 1841, t. I, s. 144; S. Kot, op. cit., s. 19-20.

<sup>8</sup> A. Ségeunny, W. Urban, *Andrzej Frycz Modrzewski (Modrevius)*, „Bibliotheca Dissidentium” t. 18, Baden-Baden 1997, s. 191.

Po załatwieniu spraw związanych z przejęciem biblioteki wielkiego Erazma wybrał się do Francji, udał się na wycieczkę do Paryża i przez Strasburg powrócił do Norymbergi, gdzie (20 stycznia 1537) zatrzymał się u zaprzyjaźnionej rodziny Schillingów. W Norymberdze sfinalizował sprawy finansowe związane z opłatami nałożonymi przez radę miejską Bazylei na transakcję zakupu biblioteki Erazma z Rotterdamu i jej przejęcie. W liście do Bonifacego Amerbacha, bazylejskiego humanisty-prawnika skarżył się na *prawa niesprawiedliwe* w stosunku do cudzoziemców stosowane w jego mieście.

W Norymberdze Frycz Modrzewski zabawił kilka miesięcy, czekając na dyspozycje Jana Łaskiego mł. Na początku lutego 1537 znalazł się w Schmalkalden jako obserwator na zjeździe książąt protestanckich, obradujących nad ewentualnym udziałem ewangelików w soborze powszechnym zapowiedzianym do Mantui. Po zakończeniu zjazdu udał się na krótko do Polski, by już 1 maja (1537) wziąć udział w rozmowach – o kwestiach natury dogmatycznej, związanych ze zbliżającymi się obradami soborowymi – prowadzonych przez Jana Łaskiego mł. z Filipem Melanchtonem w Lipsku. Wówczas to Melanchton określił w jednym z listów swoje stosunki z Modrzewskim jako zażyłe od kilku lat, pisał o Fryczu jako człowieku, który go *często w sprawach trudnych wspomógł i podparł swą radą i przemówieniem*<sup>9</sup>. Zapewne jednak było raczej odwrotnie, to Frycz Modrzewski został urzeczony umysłowością Melanchtona i to na nim książę humanistów niemieckich wywarł niezatarte wrażenie. Umysłowość Melanchtona skłonnego do zawierania kompromisów, ale nieugiętego w sprawach zasadniczych, była wzorem dla Frycza. Najprawdopodobniej Melanchton wskazał mu jak studiować Pismo Święte i wyciągać na podstawie jego lektury wnioski, aby realizować treści w nim zawarte.

Po konferencji z Melanchtonem Modrzewski zatrzymał się na dłużej w Norymberdze. Oficjalnym powodem była nauka języka niemieckiego. Zapewne chodziło jednak o interesy Łaskich w Niemczech. Na początku 1538 r. w ich sprawach był na targach we Frankfurcie nad Menem. W 1540 r. ponownie zawitał nad Men jako obserwator zjazdu książąt protestanckich. Czy w tym czasie przebywał w Polsce – zapewne tak, zważywszy na wielką mobilność ówczesnych ludzi. Jak długo Modrzewski bawił wówczas w Niemczech, nie wiemy.

W pierwszej połowie 1540 r. uzyskał dwa beneficja – został prepozytem w mieście Brzeziny oraz plebanem w miasteczku Skoszewy. W 1540 r. stanął osobiście 7 lipca przed oficjałem biskupim w Krakowie i zapisał w aktach dzierżawę swych beneficjów plebanowi Rzgowa – Wojciechowi Komorowskiemu. Na przełomie 1541/1542 proboszczem w Skoszewach był już jego przyjaciel Adam z Jeżowa, wówczas archidiakon warszawski. Od maja do września 1542 r. prowadził z nim proces o rozliczenia związane z przejęciem przez Macieja z Jeżowa probostwa skoszewskiego.

Kilka najbliższych lat Modrzewski spędził zapewne w Krakowie, mieszkając w kamienicy należącej do Łaskich przy ulicy Grodzkiej, w pobliżu kościoła św.

---

<sup>9</sup> S. Kot, op. cit., s. 44.

Marcina. W grudniu 1541 r. przy łożu umierającego Hieronima Łaskiego wiódł dysputy, dotyczące polityki prowadzonej przez ten możny ród.

Na początku 1542 r. Janowi Łaskiemu mł. z powodu okazywanej sympatii do ruchu reformacyjnego odebrano beneficja kościelne. Dwukrotnie – 6 lutego i 6 marca 1542 r. – Łaski wyrzekł się herezji, a pomocnikiem w tej ceremonii był jego zaufany dworzanin Andrzej Frycz Modrzewski. Łaski, składając katolickie wyznanie wiary, był już daleki od zasad wiary Kościoła katolickiego, starał się o utrzymanie beneficjów.

Na początku lat 40. XVI wieku, Frycz Modrzewski jako mąż dojrzały, rozpoczął działalność publicystyczną. W 1543 r. w oficynie Hieronima Wietora w Krakowie wydał swoją pierwszą znaną nam rozprawę *Lascius sive de poena homicidii oratio prima*, w której przedstawił swoje poglądy na temat zaostrzenia kar związanych z zabójstwami, przypisując je Hieronimowi Łaskiemu. Pismo dedykował królowi Zygmuntowi Augustowi oraz siedmioletniemu wówczas Olbrachtwi Łaskiemu. Dzieło ukazało się w przededniu mającego obradować w Krakowie sejm. Zamiarem Modrzewskiego było poruszenie sumień i umysłów posłów oraz senatorów panującym w Polsce bezprawiem i nierównym traktowaniem poszczególnych grup społecznych za najcięższe zbrodnie. Występował przeciw płaceniu główszczyzny przez szlachtę za zabójstwa. Jego argumenty, godne przewidującego intelektualisty, padały na grunt, na którym musiały obumrzeć. Szlachta była w okresie zdobywania największych przywilejów i przejęła rządy w Królestwie Polskim. Dlatego też argumenty, jakimi Modrzewski posłużył się w ówczesnej sytuacji społecznej i politycznej wydają się z dzisiejszej perspektywy utopijne.

Praca ta była przełożona zapewne na język polski, jak wskazuje inwentarz sporządzony po śmierci drukarza Mikołaja Szarfenberga. Niestety, tłumaczenie nie zachowało się i jest nam nieznane.

W czasie sejm obradującego w 1543 r. Modrzewski rozpowszechnił drugą pracę, zatytułowaną *Oratio Philaletis Peripatetici, in senatulo hominum scholasticorum, de decreto conventus, quo pagi civibus adimi permittuntur*, którą ogłosił drukiem w 1545 r. w oficynie Macieja Szarfenberga w Krakowie. Wskazywał w niej na nierówność praw między szlachtą a mieszczaństwem w obliczu zakazu posiadania przez mieszczan dóbr ziemskich. Mowę tę miał wygłosić w kole młodych intelektualistów w Krakowie. I ta mowa nie trafiła do sumień szlacheckich, z podobnych powodów, jak i argumenty wysuwane w rozprawie o główszczyźnie. Jego głos, że ustawy te są „wbrew rozumowi i wbrew prawom boskim i ludzkim” nie docierał do szlachty, która pozbywała się konkurenta w postaci mieszczaństwa. Był to już drugi głos Modrzewskiego przeciw stanowi, z którego się wywodził i którego przedstawiciele zapewne niezbyt chętnie czytali jego rozprawy.

Do 1546 r. dłużej przebywał w Brzezinach, gdzie toczył spory z Krzysztofem Lasockim o dziesięciny z probostwa. W Brzezinach powstały następne pisma Modrzewskiego, dotyczące spraw społecznych i wad ustrojowych społeczeństwa stanowego. W 1545 r. opublikował w oficynie H. Wietora w Krakowie rozprawę

o karaniu za mężobójstwo – przy cichym poparciu królewskim<sup>10</sup>. Wkrótce napisał kolejną mowę w sprawie kar za mężobójstwo, którą dedykował ówczesnemu kanclerzowi, Tomaszowi Sobockiemu. Walka o wpływ na posłów i senatorów, by zajęli się tą sprawą i ukróceniem rozbojów oraz morderstw stała się bezskuteczna, ponieważ był to zamach na jeden z przywilejów stanowych szlachty. W 1546 r. wydał czwartą mowę na temat mężobójstwa, którą dedykował Zygmuntowi Staremu i Zygmuntowi Augustowi.

Działalność publicystyczna Modrzewskiego za wprowadzeniem kary śmierci za zabójstwa w latach 40. XVI w. nie przyniosła rezultatów. Ze względu na słabość ówczesnej władzy wykonawczej, wprowadzenie w życie praw ograniczających przywileje szlacheckie przez samą szlachtę było z góry skazane na niepowodzenie.

W 1546 r. zetknął się z krakowskim kołem Andrzeja Trzecieskiego, grupującym intelektualistów sympatyzujących z reformacją. Napisał wówczas i wydał mowę *De legatis ad conciliium Christianum mittendis*, w której zachęcał do wysłania posłów na Sobór Trydencki. Krytykował także to, co było złe w Kościele i zainteresował obojętnych rodaków sprawą reformy Kościoła. Rozprawę tę skierował *do króla, biskupów, duchowieństwa oraz ludów polskich i całej Sarmacji*. W mowie tej podawał argumenty, dlaczego przedstawiciele Polski, nie tylko polskiego Kościoła, ale i świeccy powinni wziąć udział w zbliżającym się soborze powszechnym, rozpatrywał trzy zagadnienia: czy Polska ma wysłać swoich przedstawicieli na sobór, w jaki sposób przeprowadzić wybór delegatów na sobór oraz, jakich kandydatów należy wybrać.

Ostatnie zagadnienie było dla ówczesnych kluczowe. Modrzewski proponował, aby na sobór zostali wybrani zarówno duchowni, jak i świeccy. Uważał, że w soborze powinni wziąć udział nawet ci, którzy stoją już w opozycji wobec Rzymu i Kościoła katolickiego, ponieważ jest to szansa na pojednanie poróżnionych religijnie. Mimo że Frycz był już wówczas zdecydowanym zwolennikiem reformacji, w mowie wzywającej do udziału w soborze nie ma akcentów dotyczących nauki Kościoła i zasad wiary. Pod tym dziełem Modrzewskiego mogli podpisać się zarówno katolicy, jak i protestanci.

Warto nadmienić, że ta praca Modrzewskiego zyskała dużą popularność w kręgach kościelnych i świeckich. Król Zygmunt Stary pod wpływem senatorów i duchownych postanowił (wiosną 1547) wysłać w swoim imieniu na sobór delegację, w której skład weszli biskup chełmski Jan Drohojowski i wojewoda sieradzki Stanisław Łaski. Sekretarzem poselstwa został wyznaczony A. Frycz Modrzewski. Do wyjazdu delegacji polskiej jednak nie doszło z powodu przeniesienia obrad soborowych z Trydentu do Bolonii, a następnie ich zawieszenia<sup>11</sup>.

We wrześniu 1547 r. Frycz Modrzewski został sekretarzem poselstwa i doradcą Stanisława Łaskiego, udającego się z misją do cesarza Karola V. Modrzewski wystąpił wówczas z tytułem sekretarza królewskiego. Zadaniem poselstwa było m.in. zapobieżenie wojnie – projektowanemu wystąpieniu zbrojnemu cesarza prze-

<sup>10</sup> Ibidem, s. 60-61.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 78-79.

ciw protestanckiemu księciu Prus, Albrechtowi Hohenzollernowi. Łaski miał przede wszystkim doprowadzić do polubownego załatwienia sporu między cesarzem a ks. Albrechtem oraz wykazać, że Prusy są lennem Polski, do którego cesarz nie ma żadnych praw. Cesarz jednakże stał na stanowisku, że całość Prus jest podległa cesarstwu, co bardzo wzburzyło Frycza, który w postępowaniu Karola V widział tylko pretekst do wojny przeciw księciu Albrechtowi i ewangelikom w Prusach. Najprawdopodobniej wówczas Frycz napisał rozprawę historyczną o prawach Polski do Prus, która została przedstawiona cesarzowi i stanom Rzeszy w Augsburgu. Być może był on także współautorem pism S. Łaskiego (wydanych w 1548 r.), a dotyczących stosunków między cesarzem, Polską a Prusami<sup>12</sup>.

Po zakończeniu poselstwa w Niemczech, król Zygmunt August (w czerwcu 1548) wysłał Modrzewskiego w kolejnej misji, tym razem do Królewca do ks. Albrechta, aby zrelacjonował mu przebieg rozmów z cesarzem Karolem V oraz przedstawił uzyskane rezultaty. Modrzewski miał zapewnić księcia pruskiego, że król polski użyje wszelkich środków w jego obronie i w obronie ziem pruskich.

Pierwsze lata panowania Zygmunta Augusta były dla Frycza okresem największej aktywności. W drugiej połowie 1548 r. uczestniczył w sejmie piotrkowskim. Obserwował walkę opozycji antykrólewskiej przeciw małżeństwu króla z Barbarą Radziwiłłówną. Widział wówczas wszystkie wady ustrojowe polskiego państwa.

W marcu 1549 r. u boku Stanisława Hozjusza ówczesnego biskupa chełmińskiego, a swego kolegi z lat studenckich, udał się w kolejną misję dyplomatyczną do cesarza Karola V. Hozjusz miał za zadanie odnowić sojusz jagiellońsko-habsburski. Poselstwo spędziło kilka miesięcy w Pradze na dworze króla Czech Ferdynanda, gdzie Modrzewski dysputował, m.in. o komunii pod dwiema postaciami i obronie języka narodowego w liturgii. Dysputa ta stała się pretekstem opublikowania przez Modrzewskiego rozprawy *Dialogi duo de utraque specie coenae Domini*, której egzemplarze nie zachowały się. Jesienią 1549 r. poselstwo udało się do Niderlandów, gdzie Modrzewski napisał kolejną rozprawę pt. *Disputatio de verbis Pauli*, wydaną drukiem zapewne w 1550 r. Niestety, i ten druk nie dochował się do naszych czasów. W rozprawie tej podważał katolicki zakaz małżeństw duchownych. Na początku 1550 r. poselstwo znalazło się w Wiedniu na dworze króla Ferdynanda. W czasie podróży stosunki Frycza z Hozjuszem układały się dobrze, chociaż już wówczas obaj inaczej pojmowali reformy w Kościele.

Zapewne w czasie licznych podróży, udziału w sejmach oraz dysputach z przedstawicielami elity politycznej i intelektualnej, narodziła się koncepcja dzieła jego życia – rozprawy *O poprawie Rzeczypospolitej*. W latach 1547-1550 uczestnicząc w licznych poselstwach zagranicznych oraz w sejmach w umyśle Modrzewskiego powstawało dzieło, które ze strony części konserwatywnego społeczeństwa spotkało się z ostrym sprzeciwem. Powstanie *De Republica emendanda*, składającego się z pięciu części: *O obyczajach*, *O prawach*, *O wojnie*, *O Kościele* i *O szkole* przypadło na lata wielkiej mobilności Modrzewskiego.

---

<sup>12</sup> W. Urban, *Modrzewski Andrzej*, s. 540.

W 1551 r. w drukarni Łazarza Andrysowicza w Krakowie ukazały się drukiem trzy pierwsze księgi dzieła *Commentariorum de Republica emendanda libri quinque: O obyczajach, O prawach i O wojnie*. Dzieło to Modrzewski poprzedził obszernym wstępem dedykowanym Zygmuntowi Augustowi i krótką przedmową skierowaną do wszystkich stanów Rzeczypospolitej. W dedykacji wyraził szacunek dla monarchy, jednak nie ma w niej, jak to bywało w tego typu utworach uniżoności, lecz jedynie wskazanie, aby rządzący Rzeczypospolitą korzystali z doświadczeń przeszłości i rad uczonych. W proces wydawniczy dzieła ingerowała cenzura. Przedstawiciele Uniwersytetu Krakowskiego, będący wówczas cenzorami, nie dopuścili do publikacji ksiąg: *O kościele i O szkole*.

Pełny tekst dzieła ukazał się drukiem w Bazylei w drukarni Jana Oporyna w 1554 r. Traktat *O poprawie Rzeczypospolitej* został napisany przez Modrzewskiego z potrzeby wskazania stanom Rzeczypospolitej na wady ustroju i funkcjonowania państwa oraz społeczeństwa. Wiele krytycznych uwag dotyczyło ówczesnego stanu Rzeczypospolitej opartej na wadliwych fundamentach. Wskazywał, że słabe fundamenty, na których wsparty jest gmach Rzeczypospolitej, przy gwałtownej burzy z zewnątrz mogą skutkować jego upadkiem. Doświadczenia Modrzewskiego wyniesione z tak wielu podróży, znajomość ustrojów krajów zachodnioeuropejskich spowodowało wzajemne krzyżowanie się i przenikanie problematyki polskiej i ogólnoeuropejskiej. Dzieło Modrzewskiego *De Republica emendanda* jest traktatem teoretyczno-naukowym, ale zarazem dziełem politycznym wskazującym na praktyczne rozwiązania zagadnień życia społecznego w różnych dziedzinach, szczególnie zaś w sferze prawa. Modrzewski był zwolennikiem demokracji, przy scentralizowanej władzy – nie absolutystycznej – opierającej się na przestrzeganiu praw każdego ze stanów. Prawo miało chronić stany nieuprzywilejowane, gwarantować równość sądową stanów.

Dwie księgi zatrzymane przez cenzurę kościelną, były na ówczesne czasy dla przedstawicieli hierarchii kościelnej za nowatorskie. Modrzewski proponował nowe pojmowanie Kościoła, a co za tym idzie i jego organizację. Postulował w swoim widzeniu Kościoła odejście od ustroju monarchicznego a zastąpienie go współodpowiedzialnością wszystkich wiernych za jego stan. Pomysł Modrzewskiego na Kościół „republikański” był utopijny nie tylko w okresie reformacji. Pisał, o kadencyjności urzędu papieskiego, proponując ograniczenie kadencji papieża do jednego roku. Modrzewski w księdze *O Kościele* nawiązał także do przerwanych obrad Soboru Trydenckiego. Uważał, że sobór powinien być zebraniem wszystkich wiernych zarówno duchownych, jak i świeckich. Sobór miał rozstrzygać w sprawach wiary i organizacji Kościoła. Wypowiadał się ponadto o sprawach kontrowersyjnych (do czasów nam współczesnych), takich jak: celibat duchownych, sprawa rozstrzygnięcia kontrowersji doktrynalnych czy dobra kościelne.

Dzieło *De Republica emendanda* wzbudziło zainteresowanie poza granicami Rzeczypospolitej, ponieważ niosło uniwersalne treści dla całej Europy. Z tego powodu doczekało się tłumaczeń już za życia autora na języki narodowe. Niemiecki przekład ukazał się drukiem w 1557 r. Bibliografia dzieł A. Frycza Modrzew-

skiego notuje także przekłady na inne języki, które zachowały się w rękopisach, w tym na hiszpański i rosyjski.

Przekład polski ukazał się drukiem w 1577 r., już po śmierci autora. Tłumaczenie powstało w środowisku kalwińsko-antytrynitarskim; jego autorem był poeta Cyprian Bazylik. Przekład z łaciny na język polski był zadaniem trudnym, biorąc pod uwagę ówczesny stan rozwoju języka polskiego, szczególnie jeśli chodzi o terminy i zwroty fachowe. Bazylik zetknął się z wieloma problemami językowymi z zakresu słownictwa prawniczo-politycznego. Zadanie swoje wykonał jednak pospiesznie. Przekład C. Bazylika jest w zasadzie wiernym odzwierciedleniem oryginału łacińskiego i wprowadza czytelnika w system pojęć i intencji Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Intencją mecenasa Krzysztofa Monwida Dorohostajskiego, który przyczynił się do przetłumaczenia dzieła na język polski i jego wydania drukiem było, aby ci rodacy, którzy nie znają łaciny mieli dostępny tekst do studiów nad traktatem Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Dzieło Modrzewskiego *De Republica emendanda* w tłumaczeniu C. Bazylika wydano drukiem po raz wtóry we Lwowie (w 1770) staraniem marszałka trybunału koronnego Dominika Ostrowskiego. W latach 1857 i 1882 r. ponownie przedrukowano traktat Frycza Modrzewskiego, wykorzystując edycję lwowską. W 450 rocznicę urodzin pisarza ukazało się wydanie fototypiczne edycji łoskiej z 1577 r.<sup>13</sup> Na przypadające w tym roku obchody 500-lecia urodzin Andrzeja Frycza Modrzewskiego zostało przez Krakowską Szkołę Wyższą im. A. Frycza Modrzewskiego przygotowane wydanie fototypiczne edycji z 1577 r. na podstawie egzemplarza Biblioteki Jagiellońskiej (Cim. 8580).

Dzieło Frycza Modrzewskiego zostało przyjęte w Polsce niechętnie. Jakub Uchański późniejszy arcybiskup gnieźnieński, jako jeden z nielicznych przedstawicieli episkopatu, poparł dzieło Frycza i wraz z autorem odwołali się od wyroku cenzury do synodu prowincjonalnego w Piotrkowie. Modrzewski szukał nawet poparcia u króla Zygmunta Augusta, w sprawie obrony przed atakami na dzieło *O poprawie*. Zdarzały się przykłady życzliwego przyjęcia rozprawy Modrzewskiego w Polsce. Już w 1560 r. Andrzej Troper jeden z wykładowców Akademii Krakowskiej zalecał, za dziełem Frycza, powołanie w Polsce urzędu cenzorów szkolnych oraz wypowiadał się przeciw przywilejom stanowym szlachty<sup>14</sup>.

Przyjaciel Modrzewskiego z lat młodości, a później jego zdecydowany przeciwnik, kardynał Stanisław Hozjusz w liście do Marcina Kromera napisał, że jego „*Wyznanie wiary katolickiej*” nie jest czytane nawet przez duchowieństwo, gdy tymczasem „*Poprawę*” Frycza czyta bardzo wielu ludzi<sup>15</sup>.

Wiek XVI i XVII nie przyniósł wielkiej sławy pisarstwu Modrzewskiego, a dla polemistów katolickich bardziej znane były jego dzieła teologiczne, niż sama rozprawa *O poprawie Rzeczypospolitej*. Dopiero druga połowa XVIII w. była renesansem znajomości twórczości Frycza, szczególnie jego rozprawy *O poprawie*

<sup>13</sup> J. Krzyżanowski, *O Bazylikowym przekładzie dzieła Modrzewskiego*. [w:] A. Frycz Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, Warszawa 1953, s. 10-12.

<sup>14</sup> W. Voisé, *Andrzej Frycz Modrzewski 1503-1572*, Wrocław 1975, s. 148.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 149.



*Rzeczpospolitej*. Oświecenie i próby reform ustrojowych upadającej Rzeczpospolitej spowodowały powrót do jego teorii i wskazówek. W niektórych szkołach dzieło Modrzewskiego stało się przedmiotem wykładów w murach Collegium Nobilium na Fryczowej księdze *O obyczajach* Antoni Wiśniewski kształcił swoich wychowanków<sup>16</sup>.

W 1552 r. w czasie trwania sejmiku piotrkowskiego Modrzewski toczył spór z K. Lasockim, który go oskarżał o zmuszanie chłopów do nienależnych prac we wsi Przeclawy, natomiast Frycz oskarżał Lasockiego o zatrzymywanie dziesięcin. Na tymże sejmie Modrzewski został ponownie wyznaczony sekretarzem poselstwa polskiego na wznowiony przez Juliusza II sobór powszechny w Trydencie. Posłami polskimi zostali wyznaczeni biskupi Jan Drohojowski i Jakub Uchański oraz wojewoda krakowski Stanisław Tęczyński. Do wyjazdu poselstwa nie doszło, ponieważ w wyniku zagrożenia Trydentu przez wojska książąt protestanckich obrady soborowe zostały przerwane i odłożone. Król wyznaczył wówczas Modrzewskiemu, jako sekretarzowi królewskiemu, stałą pensję w wysokości 100 złp na salinach wielkich.

Na przełomie 1553/1554 r. Frycz przeniósł się do Wolborza, gdzie objął odziedziczone wójtostwo. 5 stycznia 1554 r. kapituła wrocławska zatwierdziła dla Frycza Modrzewskiego przywilej na wójtostwo w Wolborzu do trzech pokoleń. Przywilej ten został wystawiony w imieniu biskupa wrocławskiego Jana Drohojowskiego, przyjaciela Modrzewskiego. Na początku 1555 r. *De Republica emendanda* Modrzewskiego wydane w Bazylei było propagowane w Polsce w czasie trwania sejmiku piotrkowskiego. Frycz prowadził wówczas w sprawie swego dzieła szeroką korespondencję. Zachował się m.in. jego list do Jana Giustiniano tłumacza *De Republica* na język hiszpański. Król Zygmunt August docenił jego zasługi oraz twórczość i podwyższył mu uposażenie jako sekretarzowi królewskiemu na 200 złp. Wraz z sukcesami przyszły w 1555 r. i porażki. W tymże roku papież Paweł IV polecił usunąć z wójtostwa w Wolborzu Modrzewskiego jako odstępcę od wiary, a wobec jego opiekuna – biskupa wrocławskiego nakazał przeprowadzić śledztwo, co do jego prawowierności.

Rok 1556 r. przyniósł Fryczowi kolejne doświadczenia dyplomatyczne. W styczniu jako sekretarz poselstwa polskiego wyjechał do Wolffenbüttel. Przewodniczący poselstwa bp J. Drohojowski podpisał tam umowę ślubną między księciem brunszwickim Henrykiem i królową Zofią. W czasie pobytu Modrzewskiego za granicą nuncjusz Lippomano przeprowadził śledztwo w sprawie kontaktów biskupa Drohojowskiego i Frycza, a ten ostatni musiał czasowo opuścić Wolbórz. Po powrocie do Polski przebywał przez pewien czas we wsi Cieśle u szlacheckiej rodziny Ciesielskich, a następnie na dworze hetmana koronnego Jana Tarnowskiego w Wiewiórcie pod Tarnowem i w Osieku nieopodal Sandomierza, gdzie redagował pełny tekst drugiej księgi *O poprawie Rzeczpospolitej – O Kościele*.

Frycz zaczął w tym czasie odczuwać prześladowania ze strony Kościoła. W grudniu 1556 r. w czasie trwania sejmiku warszawskiego 1556/1557 uzyskał od

<sup>16</sup> Ibidem, s. 163.

króla Zygmunta Augusta list żelazny, dzięki któremu powrócił do Wolborza. W swojej obronie napisał odważny, a pełen godności i poszanowania władzy papieskiej list do papieża Pawła IV. Przedstawił w nim m.in. pomysł ograniczenia władzy papieskiej i zmiany ustroju Kościoła na bardziej demokratyczny<sup>17</sup>. Powrót do Wolborza nie oznaczał jednak końca kłopotów Frycza.

W 1557 r. jego główne dzieło zostało wciągnięte na indeks ksiąg zakazanych, a Stanisław Hozjusz w dziele *Confessio fidei* zaatakował Modrzewskiego jako burzyciela porządku społecznego oraz heretyka. W odpowiedzi na ataki Hozjusza, Modrzewski napisał dziełka *Defensio coene Domini* oraz *Defensio eorum, quae antea scripsit de concilio universo*<sup>18</sup>. Na przełomie lat 1557/1558 prymas Mikołaj Dzierzgowski pozbawił Frycza jako odstępcę od wiary katolickiej probostwa w Brzezinach. Mimo represji kościelnych Modrzewski dalej przebywał w Wolborzu i gospodarzył na tamtejszym wójtostwie.

W roku 1559 r. w Bazylei – w drukarni Jana Oporyna – ukazała się zbiorowa edycja dzieł Frycza Modrzewskiego, zawierająca pełne teksty poprzednio wydanych prac wraz z uzupełnieniami i poprawkami autorskimi.

Po odrzuceniu propozycji poprawy systemu działania Kościoła i potępieniu jego działalności przez przedstawicieli Kościoła katolickiego, Frycz zbliżył się do kalwinistów polskich. W 1560 r. napisał listy do synodów kalwińskich w Wodzisławiu i Książu z propozycjami załagodzenia sporu między zbojem a zwolennikami Franciszka Stankara, propagującego naukę o Chrystusie jako pośredniku. W związku z tym opracował rozprawę *De Mediatore*, którą opublikował w oficynie J. Oporyna w Bazylei w 1562 r.

W marcu 1561 r. w Wolborzu – w obecności arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Chańskiego – doszło do dysputy Modrzewskiego z dawnym przyjacielem, Stanisławem Orzechowskim, który przeszedł na pozycje kontrreformacyjne. Dysputa ta poróżniła dwóch bliskich sobie ludzi i okazała się dla wójta wolborskiego brzemienna w skutkach. Sprawa jego poglądów religijnych była rozpatrywana przez sejm w 1562. Pokłosiem tej dysputy był druk dwóch dzieł Modrzewskiego *Narratio simplex* i *Orichovius*.

Przez kilka lat Modrzewski nie przejawiał większej aktywności, dopiero na sejmie piotrkowskim (w 1565) powierzono mu przygotowanie gruntu do dysputy między katolikami a protestantami. Był wówczas pomocnikiem prymasa Uchańskiego, który myślał o przygotowaniu programu soboru narodowego, mającego obradować nad wynikami soboru trydenckiego. W czasie sejmu odbyło się także kolokwium między kalwinistami i antytrynitarzami. Z zachęty króla Zygmunta Augusta Modrzewski starał się doprowadzić do pojednania dwóch zwaśnionych odłamów protestantyzmu.

Efektom przemyśleń Frycza, związanych relacjami między wyznaniem chrześcijańskimi było dzieło *Sylvae quattuor*. Druk tej rozprawy przebiegł z wielkimi zakłóceniami. Modrzewski zbliżał się coraz bardziej do antytrynitaryzmu i dla kalwinów polskich stał się wrogiem. Przesłany do Bazylei rękopis Modrzewskiego

<sup>17</sup> A. Séguenny, W. Urban, op. cit., s. 16-17.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 17.

zawierający tekst *Sylw* z drukarni Oporyna w Bazylei został wykradzony przez krakowskiego ministra kalwińskiego Krzysztofa Trecego. Frycz był zmuszony odtworzyć tekst *Sylw*; praca ukazała się drukiem w arińskiej oficynie wydawniczej Aleksego Rodeckiego w Krakowie dopiero w 1590 r.

Nacisk ze strony papieża na pozbawienie Frycza dochodów z dóbr kościelnych (Wolbórz należał do klucza dóbr biskupa wrocławskiego) spowodował, że mimo listu żelaznego Zygmunta Augusta przed 17 lutego 1568 r. ustąpił z wójtostwa wolborskiego za odszkodowaniem 1000 złp. Rodzina Frycza Modrzewskiego zachowała jednak dziedziczne prawa do wójtostwa. Po opuszczeniu Wolborza wraz z rodziną przeniósł się do Trzepnicy koło Piotrkowa, a później zamieszkał we wsi Ostrołęka w pobliżu Radomia. Modrzewski w latach sześćdziesiątych XVI stulecia był już człowiekiem zamożnym, posiadał kilka wsi i części wsi. Był szlachcicem osiadłym w powiecie opoczyńskim. Andrzej Frycz Modrzewski zmarł jesienią 1572 r. w czasie szalejącej wówczas zarazy.

Zapewne w 1560 r. A. Frycz Modrzewski ożenił się z Jadwigą Kamińską, szlachcianką wyznania katolickiego z powiatu opoczyńskiego. Z małżeństwa tego znamy troje dzieci: syna Andrzeja, wójta wolborskiego, zabitego w 1587 r., córki Elżbietę – żonę Marcina Olszewskiego i Łucję – żonę Marcina Krzemieniowskiego.